

Danuta Sowińska
Siedlce

Oskarżenia o współpracę z bolszewikami i działalność komunistyczną przed siedleckim Sądem Okręgowym w latach 1918-1939

Dwudziestolecie międzywojenne to nie tylko czas budowania suwerennej państwowości, ale również kryzysów politycznych i gospodarczych oraz rozliczeń przeszłości. W dobie szukania przez społeczeństwo tożsamości, wielu w obawie przed nieznaną przyszłością w rewolucji bolszewickiej szukało alternatywy dla proponowanego przez polskie władze ustroju kapitalistycznego. Szczególnie wśród ubogich chłopów i robotników bolszewicy znajdowali swoich sprzymierzeńców namawiając ich do poparcia rewolucji i obalenia rządu. Ludzie ulegali złudnej pokusie i wizjom dobrego życia, wyższego statusu społecznego, a przede wszystkim obalenia rządów burżuazji. To ostatnie wiązało się ze zrzuceniem jarzma wyzysku, szczególnie odczuwalnego przez pracowników fabryk i folwarków. Propaganda szerząca się równoległe z prowadzonymi działaniami wojny w 1920 r. sprawiła, że wiele osób postanowiło „pomóc rewolucji”.

Nie wszystkim do poparcia dla wroga skłaniała wiara w ideologię i strach przed rządami kapitalistów. Działania wspierające wrogów polskiej suwerenności wynikały również z chęci zagwarantowania sobie silnej pozycji w społeczeństwie oraz określonych korzyści materialnych w przypadku zwycięstwa rewolucji. Takie zachowania stawały się niejednokrotnie powodem do konfliktów społecznych. Sprzyjanie bolszewikom w zwolennikach niepodległości ojczyzny budziło przede wszystkim chęć ukarania winnych i jak najszybsze ukrócenie tej działalności. Za akcje przeciwko państwu polskiemu przeprowadzane w wojsku oskarżano przed sądem polowym o zdradę stanu, co w warunkach wojny było równoznaczne z wyrokiem śmierci. Śledztwa wobec cywilów prowadzone przez prokuratury przy sądach okręgowych, znalezienie od dowodów kolaboracji, było podstawą postawienia podejrzanemu zarzutów z art. 108 kk¹.

Pomimo narzędzi prawnych i prowadzenia dość szczegółowego śledztwa, niektórym kolaborantom udawało się ukryć swoją wrogą działalność, zresztą – jak można przypuszczać – nie bez pomocy innych zwerbowanych przez bolszewików.

¹ N. Tagancew, *Kodeks karny (22 III 1903 r.)*, wg tłum J. Dabrowo i R. Lobmana Warszawa 1921, s. 37.

Poza tym większość procesów odbyła się dopiero po 2-3 latach od zakończenia działań wojennych, co również miało znaczący wpływ „na pamięć” niektórych świadków.

Wspomnianych śledztw, a w ich następstwie procesów sądowych, na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego w Polsce było wiele. Źródłem wiedzy o ich przebiegu i wynikających z nich informacji na temat samej struktury organizacyjnej KPP, a w przypadku spraw o współpracę z bolszewikami sposobu werbowania osób, są akta sądowe. Duży zbiór dokumentacji zachował się jako wynik pracy organów wymiaru sprawiedliwości w siedleckim okręgu sądowym. Obejmował on swoją jurysdykcją u progu niepodległości pięć powiatów: siedlecki, łukowski, garwoliński, węgrowski, sokołowski, natomiast po 1 kwietnia 1932 r. dołączono jeszcze część obszaru przekształconego w Wydział Zamiejscowy siedleckiej placówki Sądu Okręgu w Białej Podlaskiej, w postaci powiatów bialskiego, radzyńskiego, początkowo również konstantynowskiego². Nie sposób podać szczegółowej statystyki dotyczącej spraw o sprzyjanie bolszewikom, jak również późniejszych procesów działaczy komunistycznych, które rozegrały się na wokandzie siedleckiego SO³. Należy również zwrócić uwagę na powiązania ze sprawami rozgrywającymi się na wokandach sądów okręgowych Lublina i Białegostoku, które świadczą o zasięgu terytorialnym rozpracowywanej siatki komunistycznej.

Większość z incydentów współpracy z bolszewikami, które stały się powodem do rozpoczęcia śledztwa, miała miejsce w czasie wojny 1920 r., jednak w niektórych przypadkach sprawa trafiała na wokandę nawet w końcu lat 20. Wraz z początkiem lat 30. na terytorium całego kraju notowano zwiększającą się aktywność członków Komunistycznej Partii Polski, Związku Młodzieży Komunistycznej (ZMK), czy Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR), znanej również jako Czerwona Pomoc. Chociaż oba rodzaje przestępstw wiązały się z ideologią zagrażającą suwerenności państwa polskiego, której celem było obalenie istniejącego w nim ustroju, to jednak należy patrzeć na nie również w kontekście kodeksu prawa karnego, który kwalifikował je jako różnego rodzaju czyny, przewidując za każdy inne sankcje.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej w statystyce za 1922 r. zano-towano ogółem w Polsce 2920 przypadków, określonych jako zdrada główna i inne przestępstwa polityczne⁴. Oskarżenia takie kierowane były nie tylko wobec

² Dz. U. 1923, nr 61, poz. 447, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 VI 1923 r. o zmianie właściwości terytorialnej sądów okręgowych w Białej i Siedlcach, Dz. U. 1932, nr 6, poz. 33 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 I 1932 r. w sprawie zniesienia powiatu konstantynowskiego w województwie lubelskim. Na mocy tego rozporządzenia do powiatu siedleckiego włączono gminy: Górki (Chlebczyn), Huszlew, Kornica, Łysów, Olszanka, Sarnaki, Świnarów, do powiatu bialskiego: gminy: Bohukały, Hołowczyce, Pawłów, Rokitno, Swory, Witulin, Zakanale

³ O współpracy z bolszewikami na obszarze jurysdykcji SO w Białej Podlaskiej zob. D. Magier, *Kolaboracja z bolszewikami w regionie białkopodlaskim w sierpniu 1920 roku – skala, motywy, konsekwencje*, [w] *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918-1989”*. Radzyń Podlaski 2 IX 2005, Radzyń Podlaski 2006, s. 9-42.

⁴ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*, R. II, 1923, XXII *Administracja sprawiedliwości*, tabl. 12, Warszawa 1924, s. 185

zwykłych ludzi, ale również przeciwko urzędnikom samorządowym. W tym czasie w siedleckim SO pociągnięto do odpowiedzialności m.in. wójta gm. Radoryż w pow. łukowskim Karola Warownego. Powodem wysuniętych wobec niego oficjalnie oskarżeń mieszkańców gminy była współpraca z wrogiem przeciwko państwu polskiemu, polegająca na faworyzowaniu bolszewickich wojsk i organizowanie dla nich zaopatrzenia i transportu. Oskarżenia te szybko stały się przedmiotem wszczętego przez władze polskie śledztwa z art. 108 kk. Przeciwko Warownemu świadczyły również okoliczności wyboru go na prezesa komitetu rewolucyjnego w gminie Radoryż oraz częste wyjazdy do Łukowa „w celu zasięgnięcia instrukcji od władz bolszewickich”⁵. Poza tym świadkowie zeznali, że Warowny mówił każdemu, że „władza bolszewicka jest dobra i pożądana w Polsce, natomiast rząd polski jest mało wart i należy żałować, iż bolszewicy tak późno się zjawiają”⁶.

Warowny przedstawił sądowi swoich świadków, którzy przedstawili go w innym świetle, opowiedzieli jak nawoływał do walki z bolszewikami przed ich przyjściem. Były wójt gm. Radoryż wytłumaczył również swój wybór na prezesa Komitetu Rewolucyjnego – twierdził, że nie chciał przyjąć stanowiska, ale go zmuszono. Trzeba zauważyć, że w tamtym czasie nie był to odosobniony przypadek człowieka „dostosowującego się” do zmieniających się warunków. Zarówno oskarżający prokurator Chrościcki, jak i skład sędziowski w tej sprawie dostrzegli tę „elastyczność”, jednakże jednoznacznych dowodów na ewidentną winę Warownego nie znaleźli, dlatego zapadł wyrok uniewinniający⁷.

Podobne trudności w udowodnieniu winy śledczy i prokurator napotkali w przypadku Szlomy Zakalika – zresztą późniejszego działacza komunistycznego na terenie Łukowa, który po wkroczeniu bolszewików zaskarbił sobie ich względy i „pełnił w ich imieniu nawet funkcje urzędowe”⁸. Zakalikowi również nie udowodniono winy, a zeznania poszkodowanych przez niego zostały podważone⁹. Wobec tego po ustąpieniu bolszewików mógł dalej bezkarnie rozwijać swoją antypaństwową działalność w szeregach młodzieży komunistycznej do 1927 r., kiedy to został aresztowany, m.in. za akcję rozwieszana transparentów z hasłami propagandowymi¹⁰.

Sprawy sądowe z oskarżenia o współpracę z bolszewikami przeciwko państwu polskiemu przedstawiają również zdarzenia, kiedy po wkroczeniu bolszewików wielu Polaków było zdolnych do płądrowania wraz z nimi nie tylko folwarków, dworów, ale i zwykłych gospodarstw. Zarówno w obawie o swoje życie i dobytek, ale również z chęci zysku, wskazywano bolszewikom ukryte zboże czy inwentarz,

⁵ Archiwum Państwowe w Siedlcach, Sąd Okręgowy w Siedlcach, Wydział Karny (dalej: APS, SOwS, WK), sygn. 3739, k. 1, Akta w sprawie p-ko Karolowi Warownemu z oskarżonemu z art. 108 cz 1 kk, Akt oskarżenia.

⁶ Tamże, k. 27-36, Protokół zeznań.

⁷ Tamże, k. 48, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

⁸ Tamże, sygn. 3271, k. 1, Akta w sprawie p-ko Szlomie Zakalikowi z art. 108 cz 1 kk, Akt oskarżenia.

⁹ Tamże, k. 38, Decyzja SO w Siedlcach.

¹⁰ APS, SOwS, WK, sygn. 487, Akta w sprawie z oskarżenia o przynależność do Związku Komunistycznej Partii Polski.

nie bacząc na to co stanie się z właścicielem zagrabionego dobytku. Późniejsze, bardzo emocjonalne zeznania świadków odsłaniały obraz ludzi chcących nawet na inwazji bolszewickiej ubić interes, wyrównać rachunki z sąsiadem czy z pracodawcą. Wielu wizja lepszego życia obiecywanego przez bolszewików przysłała obraz prawdziwej krzywdy, którą wyrządzali. Nie dziwi więc fakt skrupulatnego reagowania ze strony wymiaru sprawiedliwości na każdy sygnał dotyczący podejrzanego czy wrogiego zachowania.

Zaden oskarżony dobrowolnie do współpracy z bolszewikami się nie przyznawał, a czasami trudno było znaleźć bezstronnych świadków i niepodważalne dowody popełnionego czynu. Jedną ze spaw, która poruszyła opinię publiczną w 1923 r., było śledztwo przeciwko mieszkańcom Bałków¹¹ w gm. Sabnie w pow. sokołowskim, pracujących w charakterze robotników w gospodarstwach rolnych Grzegorza Wrzascza i Wiktora Księżopolskiego. Z relacji pokrzywdzonych właścicieli wynikało, że ich pracownicy celowo sprowadzili stacjonujących w pobliżu wsi żołnierzy bolszewickich i wskazali im, gdzie zostały schowane zapasy żywności, a przede wszystkim hodowane m.in. przez Księżopolskiego konie. Po opuszczeniu wsi przez bolszewików na polecenie starosty sokołowskiego oskarżeni zostali aresztowani, a sędzia śledczy III rewiru SO w Siedlcach rozpoczął śledztwo. Zajęcie zgłoszono w sądzie polowym etapu 4 Armii Polskiej. Oskarżonym przedstawiono zarzuty z art. 108 cz 1 kk, jednakże na rozprawie sądowej powołani świadkowie w prawdzie potwierdzili zdarzenie, jednak nie potrafili jednoznacznie udowodnić sąsiadom zdrady. Zapadł wyrok uniewinniający, chociaż zarówno sami pokrzywdzeni jak i postronni obserwatorzy przekonani byli o winie podsądnych¹².

W sprawach o zdradę i o współpracę z wrogiem dla sądu wartość miały jednoznaczne zeznania przedstawionych przez pokrzywdzonych i świadków. W trakcie przesłuchania jednak wychodziły na jaw wątpliwości i nieścisłości, które skutecznie wypełniali „swoją prawdą” świadkowie przedstawieni przez oskarżonego. Poza tym osoby współpracujące z bolszewikami miały świadomość grożącego im procesu, dlatego też starały się ukrywać swoją działalność nie pozostawiając namacalnych jej śladów.

Nieschwytni współpracownicy bolszewików po zakończeniu działań wojennych znajdowali swoje miejsce m.in. w szeregach rodzącej się Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPRP) oraz ZMK. Dość energicznie zajęli się budową struktur organizacji przenikając do wielu różnych środowisk, często w tamtym okresie podatnych na populistyczne hasła i obietnice poprawy bytu. KPRP prezentowała trend oparty na ideologii zniesienia własności prywatnej, zróżnicowania klasowego społeczeństwa, odrzucenia struktur państwowych, jako koncepcji uwłaszczającej wolności oraz będącej źródłem wyzysku i wszelkiego zła. Młodzież była szczególnie podatna na hasła konieczności wprowadzenia „dyktatury proletariatu” po latach ucisku zaborców.

¹¹ Obecnie miejscowość bez statusu sołectwa w gminie Repki pow. sokołowski.

¹² APS, SOwS, WK, sygn. 3874, Akta w sprawie z oskarżenia z art. 108 cz. 1 kk.

Trzeba jednak zauważyć, że wpływy komunistyczne w Polsce nie były budowane jedynie na samej ideologii, ale także miały podstawy materialne. W grudniu 1918 roku powstała w Warszawie Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (od 1925 r. Komunistyczna Partia Polski) – ugrupowanie działające nielegalnie, jawnie za to występujące przeciwko niepodległości Polski, działając na rzecz podporządkowania kraju Rosji Sowieckiej.

Momentem przełomowym w rozwijaniu działalności ruchu komunistycznego była wojna polsko-bolszewicka 1920 r. W tym czasie postawa probolszewickich działaczy całkowicie skompromitowała w oczach społeczeństwa cały ruch. Po odrocie Armii Czerwonej w sierpniu 1920 r., która w następstwie działań wojennych zajęła m.in. teren okręgu siedleckiego, w ramach odzyskiwania tych terenów przez władze polskie tępieno wszelakie przejawy ewentualnej współpracy z bolszewikami. Szczególnie obserwowane były środowiska komunizujące, które próbowały reaktywować działalność. Głównym źródłem społecznej rekrutacji do KPP była tzw. klasa robotnicza, z danych statystycznych początku lat 20. wynika, że w skali kraju, robotnicy stanowili 69,2% członków, chłopi – 18,2%, inteligencja – 3,5%, drobno-mieszczactwo – 7,8% oraz burżuazja – 0,6%¹³.

Zarówno z akt sądowych, jak i policyjnych tego okresu wynika, że nawet najmniejsza informacja dotycząca wrogiej działalności politycznej spotykała się z żywym zainteresowaniem i była dogłębnie sprawdzana. Wiele spraw znajdowało swój finał na sali sądowej. Trzeba zauważyć, że duża część z nich, podobnie jak w przypadku współpracy z bolszewikami, była umarzana z braku niezbitych dowodów. Niemniej jednak procesy, w których udowodniono winę podsądnych, stawały się końcem działalności agitatorów komunistycznych. Z analizy wspomnianych dokumentów wynika, że policja czasami mogła liczyć również na współpracę ze strony społeczeństwa. Treść i forma zeznań „informatorów” niejednokrotnie świadczyły o głębokim przewrażliwieniu społeczeństwa na punkcie komunistów i niechęci do nich.

Mimo złego odbioru ruch komunistyczny działał przenikając do legalnie działających lewicowych ugrupowań politycznych oraz radykalnych organizacji społecznych. W latach 1920-1922 na terenie Podlasia działały jedynie grupy lub pojedynczy członkowie ruchu komunistycznego ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości – stanowili późniejszy trzon w strukturach partii w Okręgu Siedleckim¹⁴. Największe wpływy widoczne były w organizacjach młodzieżowych poszukujących wzorców, a komunizm był swego rodzaju wyzwaniem dla młodych szukających miejsca na scenie politycznej. Dla niedoświadczonych adeptów polityki ideologia ta brzmiała intrygująco, wychodziła z ram starych doktryn. Ta zapalczliwość młodzieży wkrótce stworzyła jedną z podstaw mechanizmu funkcjono-

¹³ Z. Szczygielski, *Członkowie KPP (Komunistycznej Partii Polski) 1918-1938 w świetle badań ankietowych*, Warszawa 1989, s. 22 zob. również J. Szczepański, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 r.*, Warszawa – Pułtusk 2000, s. 22-23.

¹⁴ Z. Kaleniecki, *Działalność KPP w Okręgu Siedleckim*, [w] *Spółczesność siedlecka w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*, red. J. R. Szaflik, Warszawa 1981, s. 123.

wania ruchu. Podatna na wpływy komunistyczne była, jak wcześniej wspomniano, biedna ludność wsi, wśród której rewolucyjne nastroje szerzyli reemigranci z Rosji, a między nimi bolszewicy agenci. Hasła komunistyczne nie przemawiały natomiast do mieszkańców wiosek drobnoszlacheckich, którzy na Podlasiu stanowili znaczną siłę¹⁵.

Oprócz organizacji młodzieżowych w kręgu zainteresowań działaczy komunistycznych były m.in. Niezależna Partia Chłopska, Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” finansowane przez Międzynarodową Organizację Pomocy Rewolucjonistom, tzw. Czerwoną Pomoc. Dowody na wspomnianą działalność na terenie powiatu siedleckiego można znaleźć przy okazji analizy akt sądowych i prokuratorskich SO w Siedlcach z tego okresu. Dokumenty te potwierdzają, że latach dwudziestych struktury Komitetu Okręgowego w Siedlcach (KO Łomża – Siedlce), należały do najsłabszych w Polsce – liczyły od 200 do 500 członków, ich rozwój nastąpił dopiero w latach 30. XX w.

W końcu lat 20. zwiększyła się częstotliwość akcji policyjnych mających na celu likwidację lokalnych ognisk konspiracji. Było to bezpośrednią konsekwencją działalności Okręgowego i Dzielnicowego Komitetu Związku Młodzieży Komunistycznej w Siedlcach¹⁶. Efektem było rozpoznanie i likwidacja poprzez aresztowania części członków KZMP, który – jak to wynikało z ustaleń połączonych sił policji z pow. sokołowskiego, siedleckiego i łukowskiego – od 1922 r. do września 1925 r. zaznaczył swoją aktywność na wspomnianym terenie. Przewodnym celem był „zamach na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój Państwowy Polski”¹⁷ – czytamy m.in. w akcie oskarżenia jednego z toczących się przed siedleckim sądem procesów karnych o przynależność do partii komunistycznej.

Przy okazji likwidacji Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi na terenie powiatu białskiego natrafiono na dzielnicową organizację KPP w Siemiatyczach, która należała do Komitetu Okręgowego KO KPP w Siedlcach. Miasto stanowiło swego rodzaju granicę między wpływami dwóch wspomnianych organizacji komunistycznych. Głównymi działaczami i jednocześnie twórcami struktury organizacyjnej na terenie Siemiatycz byli Symbcha Szczytniowski i Władysław Furchel. Zostali oni aresztowani w trakcie jednej z policyjnych akcji w 1925 r. Podczas przesłuchań obaj przyznali się do przynależności do KPP, ponadto wskazali szereg osób związanych z komunistyczną siatką zamieszkałych na terenie Siedlec i Łukowa. Z zeznań Szczytniowskiego prowadzący dochodzenie przodownik policji Mściśław Skirmunt dowiedział się, że do KPP w 1923 r. zapisał go niejaki Szmul Prekier, który wkrótce wyjechał za granicę, ale przed wyjazdem zapoznał go ze Srulem Bienieckim z Siedlec. Bieniecki pełnił wtedy funkcję łącznika między dzielnicą siemiatycką a KO w Siedlcach. Dostarczał on od tej pory Szczytniowskiemu wszelkie potrzebne informacje na temat działalności organizacji, również litera-

¹⁵ J. Szczepański, *Podlasie podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, [w] *Rok 1918 na Podlasiu*, red. A. Kołodziejczyk, K. Pindel, Siedlce 2001, s. 153.

¹⁶ Tamże, s. 124

¹⁷ APS, SOwS, WK, sygn. 4171, k. 2, Akta w sprawie z oskarżenia o działalność w KPP, Akt oskarżenia.

ture komunistyczną, która miała być kolportowana na terenie Siemiatycz.

W lipcu 1925 r. odbyło się zebranie członków organizacji komunistycznej w mieszkaniu wspomnianego Bienieckiego w Siedlcach. Było to ostatnie spotkanie przed aresztowaniem; Szczytnicki przedstawił wtedy trzech działaczy: Szyję Rafała, Nachmana Kramarza i „osobnika” znanego, jako „Abram”. Wtedy także rozdzielano zadania dotyczące przede wszystkim prowadzenia działalności propagandowej w różnych środowiskach, m.in. Zygmunt Wolski, jako przedstawiciel kolejarzy, miał za zadanie organizowanie „jaczejek” komunistycznych między kolejarzami.

Szczytnicki opowiedział również szczegółowo Skirmuntowi o strukturze siedleckiej KPP. W jej skład wchodziły dzielnice siedlecka, międzyrzecka, siemiatycka, łukowska, łosicka i sokołowska. Przedstawicielem dzielnicy siemiatyckiej początkowo został mianowany on sam, a następnie Furchel. W Łukowie organizację reprezentowała Marjem Szumakówna, która w sprawach organizacyjnych kontaktowała się z przedstawicielami w Siemiatyczach¹⁸.

O działalności Szumakówny na terenie powiatu łukowskiego dużo do powiedzenia miał z kolei Tadeusz Szyszkowski, były komendant Policji Państwowej w Łukowie. Z jego zeznań przed siedleckim SO wiadomo, że w 1925 r. w Łukowie zaczęły ukazywać się odezwy komunistyczne i transparenty, w związku z tym zostało przeprowadzone dochodzenie. Ujawniono wówczas, że siedzibą istniejącego w mieście komitetu KPP jest lokal Związku Zawodowego Branży Skórzanej i Igły. Na czele łukowskich komunistów stał Abram Moszek Szlachtowicz, a członkami byli Moszek Szlachtowicz, Moszek Szpetner i wspomniana już Marjem Szumakówna. W wyniku wnikliwej obserwacji wymienionych osób ustalono, że w sierpniu 1925 r. odbył się zjazd instruktorów dzielnicowych KPP w Łomży, na który miała jechać Szumakówna. W tym samym czasie odbywał się również zjazd w Warszawie. Przedstawicielka łukowskich komunistów nie pojechała na żaden, bowiem została aresztowana i z polecenia nadkomisarza Florko z Lublina przewieziono ją do Siedlec celem przeprowadzenia dalszego śledztwa i skonfrontowania zeznań. Aresztowana Szumakówna nie zaprzeczyła zeznaniom Szczytnickiego, przyznała się do przynależności do Koła Młodych KPP, którego była prezesem. W czasie przesłuchania wymieniła również wszystkich członków koła Abrama Moszka Szlachtowicza, Moszka Chaima Szpetnera i Pesię Waksztejńównę. Zeznała również, że w jej domu mieściła się biblioteka Związku Zawodowego Pracowników Igły, a jego członkowie byli zapisywani w poczet KPP. Na czele KPP w Łukowie stał Chaskiel Kołbielski, który uchodził w szeregach organizacji za bardzo aktywnego działacza. Jak wynikało z ustaleń sędziego śledczego Józefa Sikorskiego, Kołbielski już podczas służby wojskowej agitował na rzecz KPP. W związku z tym został aresztowany i postawiony w stan oskarżenia z art. 102 KK¹⁹ przez sędziego śledczego

¹⁸ APS, SOwS, sygn. 487, k. 483, Akta w sprawie z oskarżenia o przynależność do KPP. Uzasadnienie wyroku w imieniu Rzeczypospolitej polskiej Sądu Okręgowego w Siedlcach z dn. 9-11. XII 1926.

¹⁹ Artykuł obejmował udział w spisku w celu dokonania m.in. zamachu na ustrój państwowy (przestępstwo opisane w art. 100), za co groziła kara do 8 lat ciężkiego więzienia. N. Tagancew, *Kodeks karny...* s. 24

Wituńskiego w Warszawie²⁰.

Z polecenia Kołbielskiego Szumkówna dwukrotnie jeździła na zebrania organizacji do Międzyrzecza i Siemiatycz. Po powołaniu go do wojska, to właśnie ona go zastąpiła. Zebrania łukowskiej KPP od tego czasu odbywały się w jej mieszkaniu lub też „pod gołym niebem.” Na spotkaniach tych odczytywano przede wszystkim odezwy komunistyczne, m.in. manifest ABC (Bucharina)²¹. Omawiano również sprawę rozrzucania ulotek i odezw, wywieszania transparentów, w czym Szumkówna brała czynny udział.

W początkowej fazie śledztwa Szlachtowicz i Szpetner nie chcieli przyznać się do udziału w organizacji komunistycznej. Jednak za namową Szumkówny („gadajcie, bo wsypa na całą parę²²”) przyznali się i oni²³. W trakcie dalszego przesłuchania ustalono nazwiska innych członków organizacji w Łukowie należących do tzw. Koła Starszych KPP. Byli to, oprócz Szpetnera, który pełnił funkcję tzw. technika i zajmował się kolportażem literatury komunistycznej, znani wcześniej Szlachtowicz i Pesia Wakszteinówna oraz Szłoma Zakalik, Berek Rubinsznajder, Boruch Finkelsztein i Benjamin Zachendler. Składki członkowskie natomiast były wpłacane na ręce niejakiego Blumana, który przy okazji dostarczał materiały propagandowe. Stały kontakt „w centrali” utrzymywano natomiast z Abramem Ajchelbaumem. Wskazano również Antoniego Zwolińskiego, który w czasie śledztwa zeznał, że od 1922 r. należy do Komitetu Wyborczego Proletariatu Miast i Wsi. Po aresztowaniu jednak kilku członków tego komitetu utracił z nimi kontakt i został wciągnięty do organizacji komunistycznej przez Chaskla Kołbielskiego. Jak się okazało, podczas procesu policji znane były również inne, poza wymienionym, osoby, które również brały udział w akcjach propagandowych komunistów. Posterunkowy policji w Łukowie Władysław Sawicki wymienił w swoich zeznaniach Dawida Przewusmana i Kachamana²⁴.

Przy okazji tego samego procesu strukturę i działalność siedleckiej organizacji przedstawił sądowi starszy posterunkowy tutejszej policji Feliks Suchodolski. W pierwszej kolejności jako głównych jej członków wymienił Altera Nauczyciela, Naftula Frejlicha Wulfa Zylbersztejna. Zebrania odbywały się przy ul Pięknej 7 (obecnie gen. Kazimierza Pułaskiego)²⁵ w lokalu należącym do związku pracowników zawodowych branży skórzanej. W styczniu 1925 r. odbyła się tam również uroczysta akademii na cześć Lenina, na której przemawiali m.in. Naftul Frejlich i Wolf Zylbersztein. Z wywiadu, który przeprowadził Suchodolski po likwidacji

²⁰ APS, SOwS, WK, sygn. 487, k. 487, Akta w sprawie z oskarżenia o przynależność do KPP. Uzasadnienie wyroku w imieniu Rzeczypospolitej polskiej Sądu Okręgowego w Siedlcach z dn. 9-11 XII 1926.

²¹ *Abecadło komunizmu* N. Bucharina i J. Prieobrażenskigo – książka wydana po raz pierwszy w 1919 r., miała charakter obszernego komentarza do programu RKP(b) uchwalonego na VIII Zjeździe Partii. Podstawą współczesnego wydania jest antologia tekstów pt. *Marksizm XX wieku*, cz. I, red. nauk. J. Dobieszewski, M.J. Siemek, Warszawa 1990.

²² APS, SOwS, WK, sygn. 487, k. 485, Akta w sprawie z oskarżenia o przynależność do KPP. Uzasadnienie wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sądu Okręgowego w Siedlcach z dn. 9-11 XII 1926.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, k. 486.

²⁵ U. Głowacka-Maksymiuk, *Ulice Siedlec...*, s.107

KPP w Siedlcach, wynikało, że Alter Nauczyciel od 1923 r. należał do organizacji, został wciągnięty do niej przez Moszka Kadysza. W lipcu 1925 r. odbyła się jego mieszkaniu konferencja, na której byli obecni Wolski, Kadysz, Frejlich oraz delegat z centrali w Warszawie. Nauczyciel chcąc umniejszyć swoją rolę w organizacji zeznał, że z tego spotkania niewiele zrozumiał, bowiem rozmawiano po polsku, a on jeszcze niezbyt dobrze opanował ten język. Jednak potrafił wymienić przedstawicieli wszystkich dzielnic wchodzących w skład Okręgowego Komitetu (OK) Siedleckiego. Potwierdził na przykład, że na czele organizacji łukowskiej stała Marjem Szumakówna, w Międzyrzeczu przewodził Abram Ajchenbaum, w Sokołowie na czele stał „Abramek”. Nazwiska przedstawiciela z Łosic nie znał, natomiast w Kosowie komunistów organizowała Chuna Literat – później za przynależność do KPP skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie na pięć lat ciężkiego więzienia²⁶. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że nazwisko Literat padało przed siedleckim sądem bardzo często przy okazji procesów związanych z działalnością innych członków KPP.

Tuż po aresztowaniu działaczki z Kosowa odbył się proces siostr Szejnmanów i braci Goldsztejn o rozwieszanie transparentów „na gruszcze stojącej obok ścieżki polnej wiodącej do osady Nowawieś w gm. Kosów”. Ich treścią były hasła na cześć Engelsa i grożące śmiercią prowokatorom oraz zdrajcom. Transparenty zostały wykonane m.in. przez członków ZMK. Podczas rozprawy zeznawała sama Chuna Literat, którą podejrzewano jako osobę bezpośrednio wydającą polecenia. Oprócz niej wysłuchano zeznań przebywających w więzieniu Jana Mazurka i Józefa Rybickiego. Sami oskarżeni nie przyznali się do wywieszenia plakatu ani do przynależności do organizacji komunistycznej. Sąd w tej sprawie stwierdził, że nie ma bezpośrednich dowodów na winę oskarżonych. Zeznania świadków uznał za niewiarygodne ze względu na podejrzewaną chorobę umysłową zarówno u Mazurka, jak i Rybickiego²⁷.

Podczas procesu z 1926 r. po rozbiciu siedleckiej organizacji wyszło na jaw istnienie i aktywna działalność Komunistycznego Patronatu nad Więźniami mającego udzielać pomocy rodzinom więźniów politycznych. W toku jednego z procesów sądowych przesłuchane zostały Marianna Piekutowa i Bronisława Mazurkowa – żony wspomnianych wcześniej więźniów politycznych. Otrzymywały one bezpośrednio od Moszka Kadysza lub za pośrednictwem Jabłokowicza zapomogi miesięczne w sumie 15 do 20 zł, ponadto bezpłatnie chleb z jednej z żydowskich piekarni i smalec z masarni Domańskiego. Bronisława Mazurkowa zeznała ponadto, że nie odmówiono również prośbie jej męża o nową marynarkę²⁸.

²⁶ APS, SOwS, sygn. 487, k. 486, Akta w sprawie z oskarżenia o przynależność do KPP. Uzasadnienie wyroku w imieniu Rzeczypospolitej polskiej Sądu Okręgowego w Siedlcach z dn. 9-11 XII 1926.

²⁷ Tamże, sygn. 4175, k. 52-54, Akta w sprawie p-ko Nesze i Brusze siostrom Szejnmanównom, Srułowi Szmulowi i Moszkowi Dawidowi braciom Godsztejnów oraz Moszkowi Jankielowi Jabłko vel Jabłonce o przestępstwo z art. 102 cz. 1 KK, Protokół z zeznania świadków.

²⁸ Tamże, sygn. 487, k. 487, Akta w sprawie z oskarżenia o przynależność do KPP. Uzasadnienie wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sądu Okręgowego w Siedlcach z dn. 9-11 XII 1926.

W toku dochodzenia ujawniono szczegóły dotyczące pracy i spotkań w centrali w Warszawie, które odbywały się w lokalu przy ul. Żelaznej. Na jedno z nich pojechał Antoni Zwoliński zaproszony przez Abrama Ajchelbauma z Międzyrzecza. Oprócz nich był obecny Moszek Kadysz z Siedlec i dwóch nieznanymi Ukraińców oraz przedstawiciel Komitetu Centralnego – „Amsterdam”. Ten ostatni informował zebranych o sytuacji politycznej. Na wspomnianym spotkaniu przeprowadzono wybory egzekutywy. W skład siedleckiego okręgu weszli Zwoliński, Wolski, Ajchelbaum oraz wszyscy należący do organizacji łukowskiej.

Więcej światła na działalność warszawskiej centrali rzucił oskarżony Wolski w czasie przesłuchania, które prowadził sędzia śledczy w Siedlcach Józef Sikorski. Według świadka w 1922 r. zwrócił się do niego Czesław Berg z Warszawy o udzielenie informacji ze zjazdu kolejarzy. Krytykował politykę PPS i jej wpływy w ich szeregach. Jego zadaniem tylko KPP mogła wywalczyć dla robotnika lepsze warunki i w związku z tym proponował Wolskiemu nawiązanie kontaktu z organizacją. Podobne propozycje Wolski usłyszał w 1923 r. od Moszka Kadysza z Siedlec, a po służbowym przeniesieniu do Łukowa, również od tamtejszych działaczy. Wolski miał zorganizować Koło Komunistyczne wśród kolejarzy. Jednak to zamierzenie się nie powiodło, wobec czego z polecenia Kadysza wyjechał do Sokołowa Podlaskiego. Tam poznał „Abramka”, z którym miał uczestniczyć w Węgrowie w spotkaniu robotników rolnych. Zebranie to jednak nie doszło do skutku z powodu nie przybycia rolników²⁹.

W toku procesu ustalono liczbę osób zaangażowanych w KKP: w Łukowie – 35, a w Siedlcach – 25. Dowodami rzeczowymi w powyższym procesie były znalezione w domach oskarżonych broszury, ulotki, transparenty, odezwy z hasłami komunistycznymi. Na sali sądowej odczytano kilka z nich, m.in. tekst jednej z odezw:

Żołnierze! gdy wyślą was z bronią przeciwko demonstrantom rewolucyjnym, obróćcie ją nie przeciw swym ojcom i braciom, a przeciw wspólnym ciemnościom i katom, jak bohaterscy żołnierze Krakowa... precz z białym terrorem i Socjalfaszysmem. Niech żyje dyktatura proletariatu. Niech żyje Polska Republika Rad!, podpisano Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski, Warszawa, kwiecień 1925 r.

Poza tym wśród znalezionych odezw był nekrolog Marchlewskiego oraz pismo w sprawie uwolnienia jednego z głównych działaczy komunistycznych – Łańcuckiego.

KPP popierała wszelkie przejawy niesubordynacji wobec ówczesnej władzy państwowej, stąd też aktywne zaangażowanie się jej działaczy w poparcie dla strajkujących w tym czasie rolników i robotników rolnych. W jednym z przedstawionych w procesie pism popierających ich postawę i oferującym wsparcie napisano: „Precz z defensywą obszarników i kapitalistów miast i wsi”. Większość broszur nawoływała do czynnych wystąpień przeciwko państwu, niepłacenia podatków,

²⁹ Tamże.

z żądaniami ziemi bez wykupu. Znalaziono również egzemplarze wspomnianych już wcześniej transparentów na cześć Engelsa, obiecujących śmierć prowokatorom, wzywających do samoobrony, podpisanych przez kierownictwo ZMKP³⁰.

Podczas procesu oskarżeni nagle zmienili swoje zeznania, twierdząc, że w czasie śledztwa wymuszono na nich przyznanie się do winy, „bito, wlewano wodę do nosa i zaciskano palce³¹”. Skargi oskarżonych spowodowały decyzję urzędu prokuratorskiego o przeprowadzeniu dochodzenia w tej sprawie, które zostało wkrótce umorzono z braku dowodów.

W tym samym czasie w trakcie śledztwa białostockiego dotyczącego likwidacji Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi znaleziono w czasie rewizji w tamtejszym więzieniu kartkę w języku rosyjskim, o następującej treści:

(...) Towarzysze, Wyście popełnili błąd i każdy musi zrozumieć to i naprawić wobec czego zwracamy się do każdego towarzysza, jak również wkładamy obowiązek wpłynąć na tych, kto czuje się winnym. Niezwłocznie podać prośby do czego oni mają prawo i wyrzec się poprzednich wymuszonych protokołów, za pomocą których oni wciągnęli szereg niewinnych osób, złożyli niepotrzebne zeznanie, czym stworzyli areszty masowe. Krokiem tym każdy naprawi to, co przedtem popełnił i przywróci sobie prawo do powrotu do tych szeregów, z których wybył. Wszyscy ci, którzy tego nie uczynią, zostaną ogłoszeni otwartymi prowokatorami i uczciwi robotnicy będą walczyli z nimi wszelkimi sposobami, które stosują względem prowokatorów³².

Do powyższej kartki dołączono wzór pisma do prokuratora. Sąd miał więc podstawę do nieuwzględnienia skarg oskarżonych.

Po trwającym ponad rok śledztwie i trzydniowym procesie wydano postanowienie skazujące głównych działaczy siedleckiej i łukowskiej organizacji: Moszka Kadysza, Antoniego Zwolińskiego i Zygmunta Wolskiego na karę czterech lat ciężkiego więzienia ze skutkami przewidzianymi w art. 28 i 30 kk³³. Natomiast Marjem Szumakównę, Brama Moszka Szlachtowicza, Moszka Chaima Szpetnora, Altera Nauczyciela, Natulę Frejlicha skazano na dwa lata więzienia zastępującego dom poprawy. Wulf Zylbersztejn otrzymał wyrok sześciu miesięcy więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Wszystkich obciążono kosztami sądowymi odpowiednio 160 zł, 80 zł i 20 zł. Do wymierzonych kar zaliczono areszt prewencyjny. Sąd w tej sprawie nie znalazł natomiast dowodów winy wymienionych w śledztwie i z tego powodu aresztowanych: Szyi Rafała, Nuski Głębowicza, Beniamina Zalechendera, Berka Rubinsztejnera, Beniamina Rubinsztejnera, Borucha Finkelsztejna, Szlomy Jalkowicza, Szlomy Zakalika i Lejzora Bawarskiego, dlatego postanowił ich uniewinnić³⁴.

³⁰ Tamże, k. 489.

³¹ Tamże, k. 489-490.

³² Tamże, k. 490-491

³³ Oskarżenie oparte dodatkowo na art. 28 i 30 kk poza karami głównymi np. ciężkiego więzienia pociągało za sobą utratę praw obywatelskich, tytułów honorowych, jak również zakaz służby w armii i zajmowania stanowisk w służbach państwowych. N. Tagancew, *Kodeks karny...*, s. 26 i 29

³⁴ APS, SOWS, WK, sygn. 487, k. 491, Akta w sprawie z oskarżenia o przynależność do KPP. Uzasadnie-

Wśród skazanych byli ludzie biedni, mający na utrzymaniu rodziny, które zostały bez środków do życia po ich aresztowaniu. Do tego doszły długi spowodowane obowiązkiem uiszczenia opłat sądowych. W związku z tym żony skazanych często pisały do Prezydenta RP o łaskę, przytaczając jako argument swoją tragiczną sytuację materialną, zdrowotną, a także podkreślając zalety i wcześniejszą dobrą opinię osadzonego. W tym tonie pisała do Prezydenta RP żona działacza łukowskiej KPP Abarama Moszka Szlachtowicza, która po skazaniu go na dwa lata więzienia została z dzieckiem bez środków do życia. Kobieta argumentowała, że mąż odbył już 2/3 kary, a poza tym „(...) w swoim czasie nienagannie pełnił swój obowiązek względem państwa polskiego i przebył w szeregach Wojska Polskiego (...) walcząc podczas całej wojny polsko bolszewickiej na froncie”³⁵.

Zarówno policyjna akcja rozbicia organizacji komunistycznej w Siedlcach, Siemiatyczach, Łukowie, Węgrowie, Sokołowie Podlaskim, prowadzona równolegle do działań białostockiego wymiaru sprawiedliwości walczącego z tamtejszą Komunistyczną Partią Zachodniej Białorusi, jak i sam proces nie na długo osłabiły szeregi osób zaangażowanych w ruch komunistyczny. W obliczu kryzysu gospodarczego rosła podatność społeczeństwa na jego wpływy, dlatego też po części czerpał swoją siłę z niezadowolenia i braku perspektyw. Natomiast wszelka interwencja wymiaru sprawiedliwości czy też odezwy władz państwowych spotykały się z wrogością i agresją. Na wokandzie wydziału karnego siedleckiego SO stanęło jeszcze wiele spraw z oskarżenia o przynależność do KPP. Niektóre z nich jednak były zwykłymi pomówieniami, mimo to wszystkie były poddawane śledztwu i przekazywane prokuratorowi, który występował z aktem oskarżenia. Z analizy dokumentacji, jak również późniejszego przebiegu rozpraw wynika, że wielu procesów można było uniknąć i sprawę umorzyć już na etapie śledztwa.

Chociaż działalność członków ZMK czy KPP na Terenie Siedlec i okolic ograniczała się jedynie do zebrania, czytania komunistycznych haseł, wywieszania transparentów, dla policji posiadanie numeru komunizującej gazety „Die Woche”, legitymacji członkowskiej pracowników przemysłu skórzanego albo kawałka czerwonego płótna na kijku mogącego przypominać sztandar stawało się pretekstem do aresztowania i wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Jego wynikiem w dość krótkim czasie jak na ówczesne warunki sądowe była rozprawa. W takiej sytuacji znalazło się małżeństwo Łopatów, Cheim Grynszpan i Chaim Zygerfinger z Sokołowa, których mieszkania zostały zrewidowane na podstawie zwykłego donosu. Rewizja odbyła się na początku czerwca 1925 r., natomiast jako oskarżeni stanęli przed siedleckim SO już w lipcu. Sprawę umorzono z braku niezbitych dowodów, chociaż prokurator Turowicz przekonywał, że znaleziona gazeta, legitymacja i czerwone płótno to jednoznaczne dowody na przynależność do organizacji komunistycznej³⁶.

nie wyroku w imieniu Rzeczypospolitej polskiej Sądu Okręgowego w Siedlcach z dn. 9-11 XII 1926.

³⁵ Tamże, WK, k. 568, Akta w sprawie z oskarżenia o przynależność do partii komunistycznej. Prośba o ulaskawienie.

³⁶ Tamże, sygn. 4171, Akta w sprawie p-ko Joskowi i Chai Surze Łopatom oskarżonym z art. 102 cz. 1 kk.

Struktury KPP zdołano odbudować dopiero w końcu lat 20. Aktywność jej członków została natychmiast zauważona. W początkach maja 1929 r. Wydział Śledczy Komendy Policji Państwowej powiatu siedleckiego w związku ze wzmożeniem częstotliwości akcji propagandowych polegających na wywieszaniu transparentów i rozrzucaniu odezw komunistycznych, nasilił obserwację podejrzewanych o działalność antypaństwową. Na podstawie przeprowadzonego śledztwa ustalono, że siedzibą KO KPP w okresie od 1927 do maja 1929 r. był Międzyrzec Podlaski w powiecie radzyńskim. W skład okręgu wchodziły Komitety Dzielnicowe KPP mające siedziby w Radzynie, Białej Podlaskiej, Siedlcach, Łukowie. Siedlecki komitet obejmował wpływami miasto i powiat, jego zarząd stanowili mieszkańcy Siedlec, głównie przedstawiciele mniejszości żydowskiej Herszab Aufgang, Wulf Zylberstein, Mejer Rodzącedrzewo, Lejbko Mendelson, Icko Moczuliński, Szyja Nauczyciel, Szymon Sukiennik. Największym zaufaniem centralnych struktur partyjnych cieszył się Mejer Rodzącedrzewo, a co za tym idzie, był głównym decydem w KD w Siedlcach. Jak donosi jeden z meldunków ówczesnego przodownika Franciszka Suchodolskiego, wymienieni czynili wiele starań, by zwerbować do ruchu nowych członków, nie stronili od prób nawiązania kontaktów z Polakami:

szło to jednak bardzo słabo, ponieważ obawy przed aresztowaniem nie było chętnych do wstępu w szeregi organizacji komunistycznych – co nie pozwoliło mu należycie zorganizować się³⁷.

Z kolejnego meldunku przodownika Suchodolskiego wiadomo, że w samej organizacji między jej głównymi członkami wybuchały spory związane z wzajemnym zarzucaniem sobie okradania partii, oszukiwania jej członków. KPP w Siedlcach składała się w tym czasie z dwóch komórek partyjnych, które w żargonie operacyjnym nazwano „skórzaną” i „mieszaną”. Do komórki „skórzanej” należeli: Icek Siemiatycki, Chaim Tanenbaum, Wulf Zylberstein, Leon Medelman; do „mieszanej” Icko Moczuliński, Szyja Nauczyciel. KO KPP w Siedlcach dzielił się ponadto na wydziały: wojskowy, rolny i zawodowy. Zadaniem wydziału zawodowego była agitacja w poszczególnych związkach zawodowych i tworzenie tam „czerwonych frakcji”. Agitacja ta nasiliła się szczególnie podczas strajków robotniczych. Przodownik Suchodolski zaobserwował m.in., że:

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Skórzanego jest poważnie skomunizowany, od dłuższego czasu prowadzi akcję strajkową, zmierzającą do poprawy bytu robotników. Związek w Łukowie zmęczony strajkiem zwrócił się o wsparcie finansowe do KPP w Siedlcach³⁸.

³⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Sąd Okręgowy w Siedlcach, (dalej: AAN, SOwS), sygn. 51, k. 83-86, Akta w sprawie oskarżenia Majera Rodzącedrzewo i innych o działalność w KPP i ZMK na terenie powiatu siedleckiego od 1927 do maja 1929, Meldunek przodownika Policyjnego Franciszka Suchodolskiego.

³⁸ Tamże, sygn. 38, k. 214, Akta Aufganga Hersza i innych oskarżonych z art. 102 cz. 1 KK działalność w KPP na terenie powiatu siedleckiego i łukowskiego do 25 X 1928 r., przechowywanie i rozpowszechnianie w dn. 24 X 1928 r. okólnika Komitetu Centralnego Czerwonej Pomocy w Polsce (MOPR) oraz

Przy okazji późniejszego procesu przedstawiono list, prawdopodobnie adresowany do jednego z przywódców KD ZMK Herszka Talbluma z dnia 24 października 1928 r., napisany przez przedstawiciela komunistów łukowskich Szlojmy z prośbą o fundusze na kontynuowanie strajku. Szlojma pisał m.in.:

(...) My już od dłuższego czasu prowadzimy walkę strajkową, dla poparcia której konieczna jest nam pomoc materialna i my Cię prosimy byś to nam załatwił jak najprędzej. Ja sam przyjechałbym do Siedlec, tylko mnie nie wolno odstąpić od akcji strajkowej na jedną sekundę, weź to pod uwagę – co się zaś tyczy a konto drugiego to Jakob był w zeszłym tygodniu u mnie i on obiecywał, obiecywał i nic nie widać (...)³⁹.

Wydział wojskowy natomiast utworzył w 22 PP w Siedlcach dwie komórki, do których należeli Moszko Goldfarb, Moszko Azzenstein, Izaak Goldszmidt; ich zadaniem było przede wszystkim wnoszenie na teren jednostki literatury komunistycznej, której dostawy odbywały się co 5-6 dni⁴⁰.

Poczynione przez śledczych obserwacje umożliwiły w lutym 1927 r. aresztowanie kilku głównych działaczy KO i KD ZMK, których proces przed SO w Siedlcach rozpoczął się 13 lutego 1928 r. Pozostali na wolności członkowie organizacji niemal natychmiast po aresztowaniu współtowarzyszy rozpoczęli starania o ponowne postawienie organizacji „na należytych poziomach”⁴¹. Członkowie KPP i ZMK skupiali się w Robotniczym Klubie Sportowym „Zan”, którego siedziba mieściła się w Siedlcach przy ul. Mylnej 4⁴². Był on miejscem spotkań i posiedzeń politycznych. Lokal ten jednak zamknięto 26 listopada 1928 r. za „nielegalną działalność wywrotową”⁴³.

Oprócz samej KPP w Siedlcach istniał również Komitet Okręgowy MOPR-u⁴⁴, którego pracami kierował Mejer Rodzącedrzewo. Jednym z tzw. techników MOPR został Chaim Tanenbaum, który był swego rodzaju łącznikiem. MOPR działał m.in. dzięki zbiórkom funduszy organizowanym przez członków ZMK. Zebrane pienią-

komunikatu prasowego tejże organizacji nr 31 z miesiąca października 1928 r., Streszczenie dochodzenia prowadzonego przez przodownika Franciszka Suchodolskiego z lat 1928-1934.

³⁹ Tamże, k. 345, Dowody rzeczowe i zarekwirowana korespondencja.

⁴⁰ Tamże, sygn. 51, k. 123-151, Akta w sprawie oskarżenia Majera Rodzącedrzewo i innych o działalność w KPP i ZMK na terenie powiatu siedleckiego od 1927 do maja 1929, Sprawozdanie Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej pow. siedleckiego w związku ze wzmożeniem na terenie powiatu działalności czynników wywrotowych.

⁴¹ Tamże k. 150.

⁴² Nazwa ulicy nie została zmieniona, U. Głowacka-Maksymuk, *Ulice Siedlec...*, s. 80.

⁴³ AAN, SOWS, sygn. 51, k. 147, Akta w sprawie oskarżenia Majera Rodzącedrzewo i innych o działalność w KPP i ZMK na terenie powiatu siedleckiego od 1927 do maja 1929, Sprawozdanie Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej.

⁴⁴ Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom (MOPR) – organizacja komunistyczna założona w 1922 r. w Moskwie jej zadaniem było niesienie pomocy rewolucjonistom w zwalczaniu ustroju kapitalistycznego (największe wsparcie okazywała więźniom politycznym i ich rodzinom). Podporządkowana była Międzynarodówce Komunistycznej, została rozwiązana w 1947 r. Jej przewodniczącymi byli J. Marchlewski, C. Zetkin, E. Stasowa. więcej w A. Zatorski, *Czerwona Pomoc (MOPR) w Polsce w latach 1924-1928*, Warszawa 1966, s. 19

dze oraz kwoty nadsyłane do Centralnego Komitetu MOPR rozdzielano pomiędzy więźniów skazanych za działalność komunistyczną, osadzonych w siedleckim więzieniu⁴⁵. Siedlecka komórka tej organizacji była jedną z wielu zorganizowanych w Polsce. Bezpośrednim celem działalności „Czerwonej Pomocy” było istnienie rzeszy więźniów politycznych, których liczba w latach 1919-1920 wzrosła do kilku tysięcy, by po przewrocie hitlerowskim osiągnąć około 15 tys. Dodatkową przesłankę do zintensyfikowania działalności zarówno natury materialnej jak i społecznej był zaostrzający się system prześladowań członków KPP⁴⁶.

Wspomnianym już mechanizmem upowszechniania ideologii komunistycznej stało się pozyskiwanie członków innych ugrupowań. Jeszcze w styczniu 1928 r. udało się siedleckim działaczom przeciągnąć na swoją stronę jednego z radykalniejszych członków PPS Piotra Hoka. Z jego pomocą planowano rozbić Związek Zawodowy Robotników Ziemi i podporządkowanie go wpływowi organizacji komunistycznych. Z materiałów operacyjnych śledztwa wynika, że nawiązaniem kontaktu z Hokiem zajął się jeden z głównych członków struktury siedleckiej – Wulf Zylberstein. Hok za jego namową miał zorganizować w Siedlcach Komitet Miejskowy PPS-Lewicy. Zylberstein skontaktował Hoka z funkcjonariuszem KC KPP, tzw. instruktorem, który udzielał mu wskazówek dotyczących prowadzenia agitacji. W dniu 27 sierpnia 1928 r. odbyło się zebranie zwerbowanych przez Hoka robotników, na którym wybrano władzę Tymczasowego Komitetu Miejskowego PPS-Lewica pod przewodnictwem Piotra Hoka. Członkiem nowopowstałej organizacji został również Zylberstein, prawdopodobnie miał on pełnić rolę swego rodzaju kontrolę wewnętrzną obserwując zarówno poczynania poszczególnych członków, jak również sam proces budowania ideologii. Agitacji wewnętrznej sprzyjał znaczny nakład kolportowanych ulotek i literatury komunistycznej.

W końcu sierpnia 1928 r. powstały również plany ewentualnych wystąpień ulicznych, okazją miał być Międzynarodowy Dzień Młodzieży przypadający na 2 września. Pod koniec grudnia technik KO Siedlce przywiózł do Zylbersteina większy transport literatury, którą oddano na przechowanie do Trzmiłyny Szłomy. Jej mieszkanie przy ul. Piłsudskiego było jednym z wielu punktów kontaktowych na terenie miasta. Część ulotek z dostawy przekazano do Sokołowa. Posłaniec KO przywiózł również informację o spotkaniu partyjnym, które miało odbyć się w nowym lokalu – prywatnym mieszkaniu Icka Wiśni przy ul. 1 Maja⁴⁷. Jednakże już 30 stycznia 1929 r. Hok wraz z innym członkiem PPS-Lewica, Bronisławem Szulcem, został aresztowany w czasie kolportażu ulotek.

⁴⁵ AAN, SOwS, sygn. 51, k. 43, Akta w sprawie oskarżenia Majera Rodzącedrzewo i innych o działalność w KPP i ZMK na terenie powiatu siedleckiego od 1927 do maja 1929, Sprawozdanie Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej pow. siedleckiego w związku ze wzmożeniem na terenie powiatu działalności czynników wywrotowych.

⁴⁶ A. Zatorski, *Czerwona Pomoc (MOPR) w Polsce ...*, s. 1.

⁴⁷ AAN, SOwS, sygn. 51, k. 125, Akta w sprawie oskarżenia Majera Rodzącedrzewo i innych o działalność w KPP i ZMK na terenie powiatu siedleckiego od 1927 do maja 1929, Sprawozdanie Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej pow. siedleckiego w związku ze wzmożeniem na terenie powiatu działalności czynników wywrotowych.

Proces oskarżonych rozpoczął się 8 lipca. Występujący w imieniu urzędu prokuratorskiego Władysław Kowalski zażądał surowego ukarania Hoka z art. 102 kk⁴⁸, oskarżając go o przynależność do nielegalnych ugrupowań. Szulca zaś z art. 129 kk⁴⁹, tj. o kolportaż zakazanej „bibuły” komunistycznej wśród zgromadzonych w restauracji „U Lewina” w Siedlcach. Piotr Hok przyznał się do przynależności do KPP stwierdzając, że jedynie to ugrupowanie może dać szczęście proletariatu, a od „burżuazyjnego rządu niczego nie żąda”. Proces zakończył się wyrokiem wydanym przez skład sędziowski, którego przewodniczącym był Czesław Gutkowski, a członkami Marian Piesiewicz i Henryk Taborowski. Wobec uznania winy oskarżony Hok został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem na ten czas praw obywatelskich, natomiast Szulca skazano na rok więzienia. Wobec obu oskarżonych sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci bezwzględnego aresztu⁵⁰.

Równoległe do KPP działał w Siedlcach wspomniany już Związek Młodzieży Komunistycznej. W styczniu 1929 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego, na którym dokonano wyboru władz, w których skład weszli Moszek Grynberg, Abram Goldwird, Herszko Talblum. Zdecydowano również o utworzeniu w 22pp dwóch komórek wojskowych. KO KPP podporządkowano wydziałowi wojskowemu organizacji, jego przedstawiciel był obecny na posiedzeniu jako osoba o pseudonimie „Leon”, o której było wiadomo jedynie, że był mieszkańcem Siedlec⁵¹.

Szeroko zakrojona akcja policyjna zwalczania organizacji komunistycznych obfitowała w latach 30. w coraz to nowe aresztowania i procesy. Potwierdzają to nie tylko dokumenty sądowe, ale również doniesienia lokalnej prasy, która relacjonowała niemal każdy proces działaczy komunistycznych. Najczęściej przed oblicze sądu doprowadzały akcje rozwieszenia transparentu z hasłami rewolucyjnymi, jak w przypadku dwojga mieszkańców Sterdyni Jenty Hochberg i Choima Joska Celnkiera. Mężczyźni nie udało się udowodnić związku ze sprawą, natomiast kobieta została skazana na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat oraz pozbawiona praw obywatelskich⁵².

Niepokojącym zjawiskiem był fakt werbowania do akcji komunistycznych bardzo młodych, w większości nieletnich ludzi. Do organizacji nie przyciągnęła ich polityka czy głoszone ideologie, ale zwyczajna chęć zysku. Zła sytuacja materialna wielu rodzin po I wojnie światowej spowodowana kryzysem, była powodem do szukania przez młodych ludzi źródeł dochodu. Akcje roznoszenia ulotek, czy kolportażu prasy mogły być jednym z lepiej płatnych. Oczywiście młodzi „działacze” nie zawsze byli świadomi konsekwencji w razie „wpadek”, które zdarzały się dość często. Sytu-

⁴⁸ Przyjmując taką kwalifikację Hokowi zarzucono namawianie do spisku i uczestnictwo w organizacji mającej na celu dokonanie zamachu na ustrój państwowy, zob. N. Tagancew, *Kodeks karny...*, s. 24

⁴⁹ Art. 129 został wspomniany przy okazji spraw związanych z nieposzanowaniem władzy. W sprawach dotyczących działalności komunistycznej wykorzystany został punkt 1 prawa przeciwko osobom kolportującym zakazaną prasę i ulotki nawołujące do obalenia władzy, za co groziło do 4 lat ciężkiego więzienia. tamże... s. 73

⁵⁰ *Z sądu*, „Placówka” 1929, nr 15, s. 6.

⁵¹ AAN, SOwS, sygn. 51, k. 123, Akta w sprawie oskarżenia Majera Rodzącedrzewo i innych o działalność w KPP i ZMK na terenie pow. siedleckiego od 1927 do maja 1929, Sprawozdanie Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej.

⁵² *Z sądu*, „Nowa Gazeta Podlaska” 1933, nr 9, s. 5.

acja wielu stawała się wtedy tragiczna. Przyłapani na nielegalnym procederze, mimo swojej nieletniości, jak również okoliczności, które skłoniły ich od popełnienia czynu niezgodnego z prawem, byli sądzeni jak dorośli. W aktach oskarżenia czytamy najczęściej, że

oskarżeni o przynależność do spisku pod nazwą Komunistyczna Partia Polski z wiedzą, że organizacja ta została zawiązana w celu zmiany przemocą istniejącego, ustalonego przez Konstytucję ustroju Państwa Polskiego na ustrój radziecki, przy czym udział ich w tym spisku przejawiał się w utrzymywaniu kontaktów partyjnych, uczestniczeniem w zebraniach komunistycznych oraz pełnieniu funkcji partyjnych czyli o przestępstwo przewidziane w art. 97§ 1 w związku z art. 93 §2⁵³ kk⁵⁴.

Przed siedleckim SO toczyło się wówczas wiele podobnych spraw, często zapadały wyroki nawet 5 lat ciężkiego więzienia, jak w przypadku 17-letniego Edwarda złapanego na rozdawaniu ulotek. Chłopiec był synem wdowy najmującej się do różnych prac, nieposiadającej żadnego majątku. Wyrok skazujący był więc dla całej rodziny szczególnie ciosem, tym bardziej, że znaczna część skromnych dochodów rodziny od paru lat pochodziła z dorywczych zajęć podejmowanych właśnie przez oskarżonego – najstarszego z rodzeństwa. Zrozpaczona matka wystąpiła 3 sierpnia 1933 r. do Prezydenta RP z prośbą o łaskę dla syna, pisała m.in.

Jestem wyrobnicą – majątku żadnego nie posiadam. Śp. mąż mój Piotr ostatnie pięć lat ciężko chorował i nie mógł zapracować na wyżywienie rodziny. Wobec tego musiałam syna swego Edwarda od młodych lat posyłać do ludzi na zarobek. (...) W skutek tego, że syn mój nie miał odpowiedniej opieki popadł w złe towarzystwo i nie wiedząc co robi był z innymi, którzy go nadużyli i wykorzystali jego młode lata i nędzę, w jakiej się znajdował, biorąc go do pracy o jakiej nawet nie miał pojęcia, bo dano mu odezwy komunistyczne dla doręczenia innym. Zaraz po aresztowaniu syn mój wszystko opowiedział policjantom, nie tracąc czasu dopomógł do ujęcia całej bandy komunistycznej, ale chociaż najmłodszy z nich i najmniej winny, bo działał nieświadomie (...) jednak wyrokami SO najmocniej go ukarano. Ludzie pełnoletni po wojsku otrzymali karę 1 roku więzienia w zawieszeniu na 5 lat (...), a syna mego skazano na bezwzględne więzienie⁵⁵.

⁵³ Wg art. 93 §2, kto usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego podlegał karze więzienia na czas nie krótszy niż 10 lat lub dożywotnio. Natomiast art. 97 §1 przewidywał karę dla uczestników spisku mającego na celu popełnienie przestępstwa określonego, jako „zbrodnia stanu” w poprzednich artykułach. Zwolnienie z kary więzienia przysługiwała jedynie uczestnikowi spisku, który doniesie o jego istnieniu władzom. Takie złagodzenie przepisu zawierał w §2. M. Makarewicz, *Kodeks Karny z komentarzem, Rozdział XVII, Zbrodnie stanu*, Lwów 1932, s. 179, 183.

⁵⁴ AAN, SOwS, sygn. 7, k. 9, Akta Grudnia Stanisława i in. oskarżonych z art. 97 § 1 KK działalność w KPP na terenie powiatu garwolińskiego do 27 sierpnia 1933 r., utrzymywanie kontaktów partyjnych, uczestniczenie w zebraniach, wywieszanie transparentów i rozrzucanie odezw komunistycznych, pełnienie funkcji partyjnych; Akt oskarżenia o działalność komunistyczną.

⁵⁵ Tamże, k. 980, Akta Gutermana Michela i 12 innych oskarżonych z art. 102 cz. 1 KK działalność w ZMK w Żelechowie do połowy marca 1932 r. Prośba o ulaskawienie.

Matka skazanego Edwarda zwracała się do Prezydenta jeszcze dwa razy, jednakże dopiero w lutym 1935 r. zarządzono przerwę w odbywaniu kary do czasu orzeczenia o ulaskawieniu⁵⁶.

Na przełomie 1930 i 1931 r. w działalności agitacyjnej KPP zaszły zmiany spowodowane uchwałami podjętymi w czasie V Zjazdu z sierpnia 1930 i II Plenum KC ze stycznia 1931 r. Nacisk położono na organizowanie strajków, których powodem miały być nie tylko problemy polityczne, ale przede wszystkim ekonomiczne. Popularyzowano w nich m.in. hasło strajku powszechnego, nawoływano do akcji antypodatkowych. Największe siły agitacyjne kierowano w stronę mas chłopskich, które na terenach takich jak ówczesne województwo lubelskie⁵⁷, stanowiły ważne ogniwo działalności partii⁵⁸.

Procesy polityczne, obok dużego zainteresowania społecznego, potępienia dla sprawców, ukazały również słabość polskiego wymiaru sprawiedliwości oraz służb bezpieczeństwa publicznego. Adam Grzybowski na łamach jednego z numerów „Głosu Sądownictwa” pisał m.in.

na rozprawach sądowych, zdarzało się, że świadkowie – funkcjonariusze policji, wyżsi nawet rangą niż przodownicy nie odróżniali pojęć «Rząd», «Państwo», nieposzanowanie władz (art. 154 kk) utożsamiali z działalnością antypaństwową. Urzędnicy policji pochopni są do uznania zaistnienia przestępstwa na mocy nieraz nawet bardzo błahych dowodów, taka skłonność aczkolwiek zrozumiała, jako naturalny wynik rodzaju ich zawodowej pracy, przyczynia się do tego, że dochodzenie daje ogólny zarys zajścia, a nie ustalenie wszystkich niezbędnych, faktycznych okoliczności⁵⁹.

Odrębnym problemem przy okazji procesów o działalność komunistyczną była sprawa obrony oskarżonych. W środowisku adwokackim międzywojnia dosyć często poruszano ten temat ze względu na pojawiające się głosy podważające etyczne prawo adwokatów do występowania w roli pełnomocników osób uznawanych za wrogów narodu. Na Zjeździe Adwokatów w Poznaniu w 1925 r. wysunięto niosek o ustalenie zasady, w myśl której żaden adwokat – Polak nie powinien z wyboru podejmować się obrony komunistów. Pomimo, że sprawa obron przestępców politycznych miała być przedmiotem kolejnego Zjazdu Adwokatury, to np. lubelska Rada uznała się za kompetentną do podjęcia rozstrzygnięć w tej sprawie. Uznano, iż świadome podjęcie działań z wyboru w takiej sprawie stanowi naruszenie przysięgi adwokackiej, która zobowiązuje do obrony niepodległości państwa. Potraktowano również, jako uchybiające obowiązkom zawodowym, przyjmowanie honorarium, które przy okazji takich procesów finansowane były

⁵⁶ Tamże, k. 1036.

⁵⁷ W tym czasie w skład woj. lubelskiego wchodziły m.in. powiaty siedlecki, sokołowski, garwoliński, węgrowski, *Statystyka Polski, Seria C, Zeszyt 85, Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo Lubelskie, Przegląd ogólny – podział administracyjny z dn. 1 I 1933 r. Tab. 1, Warszawa 1938, s. 2-3.*

⁵⁸ J. Jachymek, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930-1939*, Lublin 1975, s. 99.

⁵⁹ A. Grzybowski, *Sąd przysięgłych a przestępstwa polityczne*, „Głos Sądownictwa” 1929, nr 6, s. 293.

przez siły wrogie państwu polskiemu⁶⁰. Poglądy lubelskiej Rady Adwokackiej podzieli m.in. członkowie środowiska warszawskiego, w którym zrzeszeni byli również przedstawiciele siedleckiej palestry.

Aktywność komunistów oznaczała również wyższą frekwencję zakładów karnych. W siedleckim liczba osadzonych za działalność komunistyczną wzrosła znacznie na początku lat 30. W 1933 r. odsiadywało wyroki, bądź przebywało w areszcie śledczym, w sumie 237 osób – mężczyzn i kobiet⁶¹. Wśród nich było 84 więźniów pochodzenia białoruskiego, w tym 4 kobiety, 51 Żydów, z czego 10 to kobiety, 13 Polaków i 3 Ukraińców⁶². Skazanych za komunizm ze względu na wiek można było podzielić na trzy grupy. W pierwszej znalazły się osoby do lat 17, w końcu 1932 r. odnotowano tej grupie dwóch mężczyzn. Druga to osoby do 21 roku życia, tutaj liczba mężczyzn w tym samym czasie wynosiła 31, odnotowano również 5 kobiet. W grupie więźniów liczących powyżej 21 lat odnotowano 104 mężczyzn i 9 kobiet.

Z racji tego, że był to zakład karno-śledczy kierowano tu osoby, wobec których zastosowano środek zapobiegawczy w postaci więzienia. W ogólnej liczbie 667 więźniów przebywających w zakładzie karnym 238 stanowiły osoby, wobec których toczyły się śledztwa. Z tego wobec 76 mężczyzn i 10 kobiet za przestępstwa przeciwko państwu⁶³. Naczelnicy zakładów karnych w tym czasie zaczęli wdrażać otrzymane z ministerstwa sprawiedliwości wytyczne, co do ustalenia bardziej restrykcyjnego postępowania wobec więźniów politycznych. Zarządzono m.in. przestrzeganie dokonywania rewizji w celach raz w tygodniu oraz ścisłej izolacji więźniów, szczególnie komunistów, i ograniczenie im dostępu do biblioteki więziennej. W siedleckim więzieniu obowiązywała się ścisła kontrola, wszelkiego rodzaju publikacje oraz listy podległy cenzurze prokuratora. Książki, m.in. z wydawnictwa SSR, były niedopuszczalne ze względu na „tendencje polityczne”. Na listach pozycji skonfiskowanych więźniom-komunistom znajdziemy m.in. tytuły: *Ukraińska historia, Książka Żydowska, Marcin Luter, Der Weltkrieg, Die Grundlagen des Socialismus oraz Podręcznik religii, Osuszanie błot. Podręcznik biologii, Początkowa fizyka*⁶⁴.

Nie pozwalano również na widzenie się więźniów osadzonych w różnych celach, dotyczyło to również mężczyzn i kobiet, z wyjątkiem, gdy przebywające w tym samym zakładzie małżeństwo miało do omówienia sprawy rodzinne lub majątkowe. Główny Inspektor Więziennictwa zwracał uwagę na działalność tzw. „starostów” wśród więźniów, która, podobnie jak wszelkie zbiorowe protesty, mia-

⁶⁰ T. J. Kotliński, *Uchwała Rady Adwokackiej w Lublinie z 1926 r. w sprawie obron komunistycznych*, [w] *Szkice o dziejach adwokatury lubelskiej. 90-lecie Izby Adwokackiej w Lublinie*, red. P. Senddeckiego, Lublin 2009, s. 119-121.

⁶¹ APS, Prokuratura przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach (dalej: PSO), sygn. 66, k. 1, Zeszyt nadzoru nad więźniami 1933 r., Stan zaludnienia Więzienia Karno-Śledczego w Siedlcach na 2 I 1933 r.

⁶² Tamże, k. 8, Raport statystyczny o zaludnieniu Więzienia Karno-Śledczego w Siedlcach za miesiąc XIII 1932, Podział wg rodzaju przestępstw i narodowości.

⁶³ Tamże, Stan zaludnienia Więzienia Karno-Śledczego..., k. 1

⁶⁴ Tamże, Nadzór nad więźniami 1931 r. ... Lista skonfiskowanych książek więźniom komunistom, k. 165

ła być od tej pory surowo zabroniona⁶⁵.

Procesy o kolaborację z bolszewikami i działalność komunistyczną na przestrzeni całego dwudziestolecia międzywojennego budziły zainteresowanie opinii publicznej. O wrogą postawę wobec społeczeństwa i władz polskich oskarżani byli Żydzi, którzy rzeczywiście częściej odpowiadali przed sądem za przynależność do KPP. Mimo, iż w aktach spraw o sprzyjanie bolszewikom oskarżonymi częściej byli Polacy, nie zmieniło to przekonania o wrogich działaniach Żydów. W Łukowie po wkroczeniu tam Wojska Polskiego w dniu 17 sierpnia 1920 r. doszło do napadów na ludność wyznania mojżeszowego, choć komunistyczni zwolennicy uciekli za wycofującą się Armią Czerwoną, a pozostali w mieście Żydzi zachowali neutralność⁶⁶.

Akta procesów z wokandy Wydziału Karnego siedleckiego sądu odkrywają jedynie niewielką część informacji o postawach wobec wydarzeń roku 1920, jak również o działalności tutejszej KPP. Niemniej jednak jest to istotne źródło poznania wewnętrznej struktury organizacji, jak również samych członków, ich sytuacji rodzinnej, materialnej, okoliczności w jakich się znaleźli. Protokoły zeznań świadków odkryły również słabe punkty KPP, którymi przeważnie okazywali się być jej działacze i animozje między nimi, ułatwiające policji rozbicie jej struktur. Mimo głoszenia populistycznych hasel obalenia istniejącej władzy i wprowadzenia rządów proletariatu w ciężkich czasach kryzysu ekonomicznego, ruch nie cieszył się zbyt szeroką społeczną aprobatą.

⁶⁵ Tamże, Wyciąg z raportu Głównego Inspektora Więziennictwa do Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 22 I 1931 r., k. 80

⁶⁶ J. Żyndul, *Żydzi polscy. Podejrzenia o współpracę z bolszewikami*, „Rzeczpospolita” 2008, www.rp.pl.

Summary

Interwar period in Poland was full of many phenomena, which are elements of the development of the new state. Among them was also condemn those that interfere destructively on the general public, and even were the factors threatening the sovereignty of the newly liberated country. In the former Polish Kingdom, attention is the problem of Polish citizens cooperate with the Bolsheviks during the 1920 war phenomenon is met with strong opposition of the broad masses of society and special interest of justice. The case list the Criminal Division of the District Court of Siedlce, early 20s Twentieth century, was the site of many processes, accused of favoring the Bolsheviks, against the Polish state. Each of the pending issues here, reveals another reason to establish this collaboration. Frequently it was the fear, the defendants rarely reveal ideological reasons.

With time, these processes took place Lawsuits brought accused of belonging to a communist organization. Although the scale of their operations within the jurisdiction of the District Court of Siedlce was not large, it is especially in the early 30s became prominent among the workers and artisans. Also carried out active propaganda among young people, with an affected by unemployment and lack of prospects. Their goal was to overthrow the existing regime and take power in Poland. Therefore, any Communist activity, increase its vigilance of law enforcement and justice.